

**Formalnie, opinia Miasta dla projektu Stadio della Roma w Tor di Valle nie jest korzystna. Podsumowanie projektu i pobieżnie przedstawiona opinia, może wydawać się niefortunna dla całego projektu, o którym marzył Pallotta. Projektu, który miał dać Romie własną fabrykę przychodów.**

Wczoraj po południu, Region rozprzestrzenił notatkę, w której komunikuje dostarczenie negatywnej opinii Miasta dla projektu. I na korporacyjnej stronie internetowej, w sekcji poświęconej zagospodarowaniu Tor di Valle, jest przedstawiona cała dokumentacja. W rzeczywistości, podstawowym dokumentem jest pojedyncza opinia podpisana przez nowego przedstawiciela rzymskiego Kapitolu, inżyniera Fabio Paccianiego, który dosłownie powiedział: "*Ostateczny projekt się nie nadaje.*" Wymienia szereg słabości i luk. Skrótowno: począwszy od bezpieczeństwa, poprzez transport drogowo-kolejowy, ryzyko hydrogeologiczne, kwestię funkcjonalności projektu prac dotyczącą parków, transportu publicznego, sieci drogowej. Później Pacciani wskazuje na braki w dokumentacji dotyczącej transportu drogowego jak i inwestycji w dział handlu i usług, planowania i budowania relacji społecznych, hydrogeologię obszaru i prac konstrukcyjnych.

Następnie Pacciani przedstawia warunki, jakie Roma musi spełnić, aby otrzymać korzystną opinię i zgodę na realizację projektu. Dla wszystkich opinia Paccianiego jest wielką niespodzianką gdyż wcześniej można było się zapoznać z opiniami poszczególnych działów gospodarki na temat projektu i są one praktycznie wszystkie pozytywne dla inwestora, czyli Romy. Zaczniemy od Działu Środowiska, który wydał pozytywną opinię, określając szereg drobnych warunków. Podobne opinię wydał Departamentu Handlu: "Tak" z drobnymi korektami. Tak samo postąpił Kurator d/s Komunalnych: opinia jest korzystna z prośbą o "zachowanie Hipodromu i jego renowację". W przypadku Departamentu Robót Publicznych, który dokonał przeglądu wszystkich robót publicznych zawartych w projekcie (mosty, skrzyżowania, drogi, dworce, rowy) o pozytywnej opinii mówiono już dawno i opinia była na "Tak", z drobną ilością zaleceń. Departamentu Transportu wyraził pewne braki projektowe oraz miał zastrzeżenia do sieci drogowej, którą uznał za niewystarczającą. DT kładł też nacisk na budowę sieci kolejowej Roma-Lido a nie na rozbudowę metra B. DT uznał jednak projekt za akceptowalny i powiedział "Tak" dla inwestycji pod warunkiem uwzględnienia korekt przez inwestora.

Poszczególne Departamenty powiedziały "Tak", co otwierałoby możliwość rozpoczęcia realizacji projektu, przy zgodzie inwestora, czyli Romy, na dokonanie wskazanych zmian. Dlaczego jeden człowiek powiedział "Nie"?

Autor: CanisLupus